

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

**Lwów.** 16. listopada. Pan Adam Kopiński, właściciel zło- tego krzyża zasługi, zamieszkały od wielu lat w Skale, obwodzie czortkowskim, ofiarował swoje należności u osób prywatnych, składające się z 15.000 i 26.333 1/2 garncy (30stopniowej) i 4728 garncy zwyczajnej okowity założonemu za jego staraniem szpitalowi w Skale i oddał je na zupełną własność temu zakładowi.

Część tych należności jest już zabezpieczona tabularnem zobowiązaniem do spłacenia relatum w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych w wartości nominalnej 16.750 złr. m. k. z kuponami od 1. maja 1856.

Oprócz tego ofiarował pan Adam Kopiński temu szpitalowi ubogich w Skale, przeznaczonemu na przytułek takim ubogim, którzy położyli jakie zasługi dla kraju lub społeczeństwa ludzkiego, obligacyę długu państwa na 1000 złr. m. k., i użyto już potrzebnych środków, ażeby oddana została na cel przeznaczony, zwłaszcza że wspomniany zakład ma być utworzony podług woli szlachetnego fundatora na dniu 5. czerwca 1857.

Nakoniec stara się jes. o to ten dobroczyńca cierpiący ludzkości, ażeby przywieść do skutku zbudowanie szpitalu izraelskiego w Skale.

C. k. Namiestnictwo oceniając te szlachetne ofiary zasługujące na powszechne uznanie i godne naśladowania, wyraża szczerobliwemu dawcy najszczerze podziękowanie i podaje do wiadomości publicznej.

#### Sprawy krajowe.

(Pobyt Ich Mości Cesarstwa w Tryescie. — Misya p. Rosetti. — Fundacya izby handlowej w Pawii. — Ulaskawienie.)

**Wiedeń.** 22. listopada. *Gazeta Więd.* ogłasza następującą depeszę telegraficzną Jego Excelencyi namiestnika Tryestu do Jego Excelencyi ministra spraw wewnętrznych:

**Tryest,** 21. listopada.

Jego c. k. apostolska Mość raczył odbyć dziś przegląd wojska, a potem w towarzystwie Jego Excelencyi ministra handlu, pana Toggenburga i radcy ministerialnego pana Ghega zwiedzać szpitale, więzienia, kilka innych urzędów i roboty okolo dworca kolei żelaznej. Jej Mość Cesarzowa znajdowała się na mszy świętej a potem raczyła zwiedzać główną szkołę dla dziewcząt i zakłady ochrony małych dzieci. Później znajdowali się Ich Mości Cesarstwo na pięknym festynie w nowym arsenale Lloyda, gdzie zebrane towarzystwo witało Ich z uniesieniem radości, a potem raczyli udzielać audyencyi tutejszym konsulom.

— Podług doniesienia w *Gass. uff. di Venezia* otrzyma zapewne kardynał Viale Prela, terażniejszy arcybiskup Bononii, polecenie powitać Ich Mości Cesarstwo za przybyciem do prowincyi włoskich w imieniu Papieża. Także w Rovigo robią przygotowania do godnego przyjęcia Ich Ces. Mości. Powszechna iluminacya, Theatre paré i wspańiały bal są to główne festyny, któremi gmina tamtejsza postanowiła uczcić pobyt Najjaśniejszych Państwa. A na wieczną pamiątkę tych dni radości postanowiono wybudować nowy most del Sale.

— Pełnomocnik Wołoszczyzoy, hrabia Rosetti, miał dziś konferencyę z kilku członkami komisji państw naddunajskich, która wkrótce rozpoczyna swoje obrady.

— Izba handlowa w Pawii postanowiła na wieczną pamiątkę blizkich odwiedzin Ich Mości Cesarstwa wyznaczyć corocznie w rocznicę tych odwiedzin 600 lire tytułem ofiary honorowej mężowi zasłużonemu najbardziej okolo przemysłu tej prowincyi.

— J. Excelencya, jeneralny gubernator lombardzko-weneckiego królestwa, sm. hrabia Ragetzkzy dozwolił wychodźcy Józefowi Tarozzi i politycznemu zbiegowi Karolowi Merini bezkarnego powrotu do c. k. państw austryackich, a ostatniemu z przyznaniem obywatelstwa austryackiego.

### Ameryka.

(Wybór prezydenta. — Nieporozumienia Anglii z Nową Grenadą. — Wiadomości z Montevideo.)

Wybór Buchanana prezydentem Stanów zjednoczonych zdaje się według dziennika *Times* żadnej niepodlegać wątpliwości, a jednak wypada dla uchylecia wszelkich nieporozumień pamiętać o tem, że 4go nie wybierano jeszcze samego prezydenta, lecz tylko kolegium wyborcze, które prezydenta wybiera. Lecz że urząd wyborców jest tylko czczym tytułem, to jest, że wybierają prezydentem tego kandydata, za którym jest ich stronnictwo, przeto mianowanie ich jest właściwą rzeczą stanowca, a reszta samą tylko formą. — Dnia 4. marca obejmuje nowy prezydent swoje urzędowanie. Wybór trwa właściwie przez 5 miesięcy, gdy tymczasem rezultat jego wiadomy jest rzeczywiście już 4. lub 5. listopada.

Nieporozumienia między Anglią i Nową Grenadą, z powodu których zerwano stosunki dyplomatyczne między temi rządami, i co ze strony gabinetu angielskiego doprowadzić mogą do dalszych jeszcze kroków przymusowych, pochodzą jeszcze z czasu dawniejszego, a dziennik *Chronicle* pisze o tem między innymi: Przed 40 laty, gdy Kolumbia była jeszcze państwem, zawarł mr. Maskintosh, obywatel angielski z rządem tamtejszym kontrakt, którym się zobowiązał urządzić pod pewnymi warunkami kilka paropływów do żeglugi na rzecz św. Magdaleny. Jakoż dostawił istotnie 2 lub 3 paropływów, które odbywały żeglugę na rzecz. Kontrakt zawarto w Bogota właśnie podczas nieobecności prezydenta Bolivar'a w stolicy. Za powrotem swoim niechciał on kontraktu podpisać, a co więcej, kazał dawać ognia na te paropływy, z których też jeden zatonął. Odtąd ciągle skargi i spory, a gdy wkrótce Kolumbia rozpadła się na trzy republiki: Wenezuelę, Ecuador i Nową Grenadę — domagał się mr. Mackintosh od ostatniej (zapewne dla tego, że w niej leży Bogota) zupełnego wynagrodzenia szkody. Grenada zastaniała się między innymi i tem, że niesłusznie pociągać ją samą jedną do odpowiedzialności, a proces ciągnął się aż do roku 1852, w którym suma wynagrodzenia wraz z procentami wynosiła już kilka kroć sto tysięcy funtów szterlingów. Roku tego nakazał rząd angielski pierwszą blokadę, by Grenadę zmusić do zapłacenia kwoty wspomnianej; Grenada otrzymawszy jakoweś zniżenie i ulgę co do wypłaty, przyznała dług i przyrzekła płacić procenta aż do przyszłego zwrotu całego kapitału. Zdaje się jednak, że ostatniemi czasy nie dotrzymał rząd Nowej Grenady umowy w tej mierze, i dlatego też rząd angielski zamierza o blokadzie powtórnej.

— Wiadomości z **Montevideo** sięgają do 4. października i donoszą, że rząd republiki uznał ustanowione na kongresie paryskim zasady prawa morskiego. Kwarantana, której podlegały okręta przybywające z Brazylii, została zniesiona. Dochody państwa niewystarczyły na pokrycie wydatków i finansowe stosunki były dość niepomyślne, ale przy wielkiem bogactwie mieszkańców nieobawiano się złych żadnych niebezpiecznych skutków dla samej republiki.

### Hiszpania.

(Zastrzeżenia w dekrecie sprzedaży dóbr. — Depesza z 15. listopada.)

**Madryt,** 13. listopada. Minister Barzanallana wyraża się w liście do jeneralnego dyrektora dóbr narodowych: Nakazane dekretem z 20. września zniesienie sprzedaży dóbr sekularnego kleru, pozostaje bez wpływu: 1) na licytacye dóbr kościelnych, które wyższa junta sprzedaży po dzień 23. września potwierdziła; 2) na wykupno dziesięcin lub wszelkich innych należności, które kler pobierał, jeżeli wielkie wykupna były potwierdzone przez wyższą, juntę po dzień 23. września, a mniejsze przez prowincyalną juntę po dzień 27. września; 3) na dzierzawy przed rokiem 1800, potwierdzone przez juntę po dzień 23. września; — kończy list poleceniem przyspieszenia wpłaty sum za sprzedane dobra.

Depesza z **Madrytu** z 15go listopada donosi: „Zniesienie stanu oblężenia nie rozciąga się na prowincyę Katalonję. — Ministrowi spraw zagranicznych utworzony został nadzwyczajny kredyt. Jak słyhać, został pan Zaragoza mianowany członkiem rady królewskiej, a p. Marfori (kuzyn Narvaeza) cywilnym gubernatorem Madrytu.“

### Anglia.

(Próby z baterją „Trusty“.)

**Londyn,** 17. listopada. Eksperymenta z pływającą baterją „Trusty“, które mają udowodnić jej wytrzymałość na działą najcięż-

szego kalibru, wyznaczone są na 25. b. m. W tym zamiarze stanie „Trusty“ na kotwicy naprzeciw baterii, wzniesionej na odległość prawie 1800 stóp na brzegu, i będzie służyć za cel działom, które do niej ognia dawać będą. Strzelanie rozpoczyna z dział 32funtowych, potem użyją dział cięższego kalibru, wkońcu zatoczą działo monstre i dadzą z niego ognia. Niektórzy oficerowie i szeregowcy oświadczyli się dobrowolnie zostawać podczas bombardowania na pokładzie „Trusty“, rozumie się, że w miejscach dobrze ochronionych, chcąc sygnałami oznajmiać skutek każdego strzału.

## Francya.

(Wizyty hr. Kiselewa. — Narady dyrektorów teatru. — Liturgia rzymska. — Fundacya „chleba piątkowego“. — Ambasador p. Turgot wyjeżdża. — Instalacya prokuratora w Orleanie. — Doniesienia z Senegalu. — Odkrycie tajemnej drukarni.)

**Paryż**, 18. listopada. *Monitor* donosi, że oprócz księcia Hieronima przyjmował także księżę Napoleon urzędową wizytę hr. Kiselewa. Dziś i jutro chciał hr. Kiselew przyjmować korpus dyplomatyczny. — Temi dniami przybył tu burmistrz z Colmar, by marszałkowi Pelissier i wdowie po admirałce Bruat doręczyć szpady honorowe, ofiarowane ze strony tego miasta na pamiątkę zdobycia Sebastopola. — Jeneralny inspektor rolnictwa objeżdża teraz południową Francję, by z wyższego rozkazu zbadać przyczyny znacznej różnicy ceny zboża na targowicach południowych. — Dyrektorowie paryskich teatrów zgrupowali się przedwczoraj, by porozumieć się o wspólny sposób, jak postępować ze śpiewakami i aktorami, którzy coraz większych żądają gaży. Stanowczych uchwał nie powzięto wprawdzie, ale ułożone zostały podstawy zjednoczenia odpowiedniego zamiarowi. — Biskup w Autun oznajmił urzędownie swemu duchowieństwu, że z dniem 1. stycznia roku przyszłego zaprowadzona zostanie na nowo liturgia rzymska. — Prefekt Sekwany udał się dziś do St. Cloud, by naradzać się z Cesarzem nad rozmaitemi projektami względem upiększenia Paryża. — Pod opieką Cesarza i Cesarzowy stanęła nowa fundacya pod nazwą „Piątkowego chleba“. W tym dniu mają być kazania we wszystkich głównych kościołach parafialnych w Paryżu, a potem urządzane będą składki na chleb dla ubogich rodzin.

Francuski ambasador przy dworze hiszpańskim margrabia Turgot odjeżdża 25. b. m. do Madrytu. — Jeneralny prokurator Orleanu p. Martinet miał ostatniej soboty przy sposobności uroczystej swej instalacyi bardzo ważną przemowę, podobną tej, jaką miał jeneralny prokurator Paryża przy otwarciu tegorocznej sesji. Ale p. Martinet przemawiał jeszcze dobitniej niż p. Vaisse, przypominając urzędem nierównie śmielej ich obowiązki polityczne i złożoną Cesarzowi przysięgę. Najważniejszym zaś był następujący ustęp jego mowy, w którym wypowiada wojnę stronnictwu antimonarchistycznym: „Czego niepojmuję i nieuznaje“ — mówił — „i co w razie potrzeby potępić będę, są to owi mniemani przyjaciele porządku, którzy drobnymi intrygami starają się zachwiać istniejący porządek, jedynie prawny i uświęcony stan rzeczy. Nie widziano ich nigdy w klubie lub na barykadzie; ale zato spotkać ich można wszędzie, gdzie obiega fałszywa wiadomość lub potwarz; oni czernią naczelników władzy, by znieważyć samą władzę; oni cieszą się z każdej publicznej kleski, upatrując w tem poparcie niekzemnej swej opozycji, lub środek do zaspokojenia swych namiętności i żądzy zemsty. Powtarzam przeto, że tacy ludzie niepowinni znajdować miejsca w gronie wiernych mieszkańców, a w razie potrzeby niechaj wiedzą o tem, że znajdą we mnie baczne i surowe obrońcę prawa, jeśli naruszyć się je poważa. Duch stronnictwa używa rozlicznych środków zaczepki, ale zamiar jego jest jeden tylko, mianowicie obalenie tego wszystkiego, co zachować pragniemy i powinniśmy.“

Tymczasowy gubernator Senegalu szef batalionu Morel przysłał pod dniem 18. października z St. Louis obszerny raport do ministra kolonii z doniesieniem, że w ostatnich czterech tygodniach postradał główny nieprzyjaciel Francuzów w Budu Aljadzi bardzo wiele wpływu z odpadnięciem licznych stronników swoich. Guidi-Makowie żądali pokoju; handel nad górnym Senegalem, a mianowicie w Podor, gdzie dowieziono wiele gumy, wzmagał się znacznie, a stan zdrowia tamtejszej załogi francuskiej był bardzo pomyślny. Kilka małych ekspedycji i napadów ochotników z Qualo na prawym brzegu powiodło się jak najpomyślniej; zabrano dwa obozy nieprzyjacielskie i wiele mułów, owiec i innego bydła. W stoczonych przytem utarczkach postradali Maurowie 45 poległych i 17 jeńców, których potem stracono; ochotnicy zaś mieli 5 poległych i 7 ranionych.

Policya odkryła nareszcie drukarnię, z której wychodziły tak często w ostatnim czasie nocne plakaty; słychać także, że znowu przyaresztowano 150 osób, które mają należeć do towarzystwa szczeroko rozgałęzionego.

## Holandya.

(Praca niedzielna.)

Wysoka rada Holandyi rozstrzygnęła, że praca w niedzielę po fabrykach nie sprzeciwia się ustawie niedzielnej; w duchu bowiem tej ustawy zakazana jest tylko praca publiczna, nie zaś ta, która się odbywa w domu albo w fabryce.

## Szwajcarya.

(Sprawa Neuenburgska. — Rozporządzenie karne.)

Z Berna donoszą z 15. listopada do dziennika *La Suisse*, że zastępcy mocarstw niemieckich w Bernie zakomunikowali nowe na sejmie związku niemieckiego we Frankfurcie powzięte uchwały w sprawie neuenburgskiej.

Dziennik *Bund* pisze:

Choć niepokoić może ten depeszy otrzymanej z Paryża dnia dzisiejszego (17.) w sprawie neuenburgskiej (według której król pruski występuje wprost z pretensjami swemi do Neuenburga, i ma się domagać, by kraj uznał jego zwierzchnictwo), jednak nadmienić winniśmy, że rada związkowa nie otrzymała jeszcze oświadczenia związku niemieckiego, a przed ich zakomunikowaniem i przed wydaniem odpowiedzi na nie, Prusy zapewne nie uczynią nowego kroku w tej sprawie.

Pan Sydów, pruski poseł przy federacyi szwajcarskiej przybył do Berny.

*Berner Bote* donosi, że rząd Neuenburgski zamyslał wydalic z kantonu Neuenburga 14 familii berneńskich, których powinowaci są podejrzani i należą do rojalistów; ale rząd Berneński protestował przeciw takiemu postępowaniu.

Szwajcarski departament wojskowy żąda od stanów przepisanej organizacyi landwery, gdzie jeszcze nie jest zaprowadzona.

Wielka rada w St. Gallen uchwaliła zatrzymać karę śmierci 78 głosami przeciw 45. Tracenie odbywa się gilotyną w zamkniętej przestrzeni w obecności urzędników publicznych. Za zatrzymaniem kary chłosty głosowało 99, za zniesieniem jej 22 wielkich radców.

## Wlochy.

(Ćwiczenia wojskowe w Turynie. — Zastępstwo W. Księcia w Toskanii. — Ułaskawienia w Neapolu. — Bieżące. — Czas odjazdu posła neapolitańskiego z Paryża nieoznaczyony. — Podatek konsumcyjny od piwa w Rzymie. — Przybycie W. księżny Heleny do Nissy. — Kardynał Viale Preła z powitaniem Ich Mości Cesarstwa. — Jeńcy neapolitańscy. — Połączenie biur wyższej władzy administracyjnej duchownej.)

Z Turynu donoszą pod dniem 13. b. m., że żołnierze, którzy w roku 1855 byli wcieleni do armii, a nie stawili się na nowe zawołanie do ćwiczenia w broni, ulegną trzymiesięcznej służbie karnej; w ciągu tego czasu zostaną skonsygnowani, i prócz musztry oddani pracy przymusowej.

Rosyjska parowa fregata „Oluff“ za przybyciem dnia 14. b. m. z Villafranka zarzuciła w porcie genueńskim kotwicę.

*Monitore Toscano* ogłosił dekret Wielkiego Księcia, datowany pod dniem 12go b. m., którym nadaje radzie ministeryalnej przez czas niebytności swojej upoważnienie podpisywać także te akta, do których załatwienia byłaby potrzebna sankcyja Wielkiego Księcia.

Według korespondencyi z Neapolu, datowanej pod dniem 5go b. m., odjechali jeneralowie Nunciante i Rivera do Rzymu.

Według doniesienia wychodzącego w Genuy dziennika *Cattolico* otrzymał wiadomość Duca Serradifalco, były prezydent sycylijskiej izby parów w roku 1848, jeden z 43, którzy byli wyjęci z nadanej w roku 1849 amnestyi, że mu wolno powrócić do Sycylii. Zostali ułaskawieni także: były prokurator państwa Scura i pan Pasquale di Rosa.

W Rzymie znizony został podatek konsumcyjny od piwa warzonego w obrębie miasta na 34 bajoków od beczki.

— Już od niejakiego czasu donosiły dzienniki paryskie i londyńskie, że król neapolitańscy ambasadorowie w Paryżu i Londynie otrzymają wkrótce swoje paszporta; ale chociaż przepowiadano prawie nawet dzień tego wypadku, nie sprawdziła się przecież dotąd ta przepowiednia. Oto, co donoszą w tym względzie dziennikowi *Nord* z Paryża z 16. listopada:

„Z wiadomością o odjeździe margrabiego Antonini zanadto się pospieszono. Wczoraj jeszcze oczekiwał margrabia paszportów; zeszłego wtorku kazał mu oznajmić hrabia Walewski, że cała ambasada neapolitańska otrzyma paszporta. Dlaczego nastąpiła ta zwłoka, nie jesteśmy w stanie powiedzieć. Instrukcyje nadesłane wczoraj z Neapolu margrabiemu Antonini, nakazują mu udać się do Brukseli, i margrabia nie zostawi w Paryżu nawet kanclerza do wizowania paszportów. Opieka nad poddanymi Neapolu została poruczona ambasadorowi pruskiemu. Te same listy z Neapolu dodają, że ambasador pruski będzie zajmował się tylko odbieraniem i podawaniem doniesień urzędowych, utrzymywanie zaś stosunków urzędowych poruczył rząd neapolitański jednemu z dawnych dyplomatów swoich margrabiemu Salvo, który zwykle przemieszkuje w Paryżu.“

Wielka księżna Helena rosyjska wylądowała 16. b. m. we Villafranca o godzinie 11. przed południem; godzinę później przybyła do Nissy, dokąd zjechała w powozie królewskim w asystencyi karabinierów. Dnia 15. przejeżdżała W. księżna przez Nowarę, gdzie kilka chwil tylko zabawiła we dworcu kolei żelaznej. W dworcu tym przyjmował ją intendent jeneralny prowincyi, tudzież nadzwyczajny poseł rosyjski, hr. Stackelberg. Po południu tegoż dnia przybyła do Genuy, gdzie ją przyjmował intendent jeneralny, komendant marynarki i konsul rosyjski. Następnie udała się na pokładzie fregaty rosyjskiej stojącej w zatoce w dalszą podróż do Villafranca.

— *Gazz. di Venezia* donosi z Rzymu z 11. b. m., że według obiegających pogłosek ma Jego Emin. kardynał-arcybiskup Viale-Preła otrzymać od Jego Świątobł. Papieża misję do powitania Ich Mości Cesarstwa za Ich przybyciem do prowincyi lombardzko-weneckich.

— Jeden z neapolitańskich korespondentów do dziennika *Times* utrzymuje, że liczba jeńców politycznych w królestwie neapolitańskim wynosi najmniej 1700, a nie 100 jak to utrzymywano. Według wykazu urzędowego z końca września, który ministeryum spraw zewnętrznych zakomunikowało posłom cudzoziemskim, wynosiła liczba wszystkich więźniów politycznych w 15 prowincjach

stałego ładu łącznie z małemi wyspami w zatoce neapolitańskiej i w pobliżu tylko 84.

Według dalszych doniesień obchodzi się z uwiecznionym na zamku Monte Sarchio p. Poeiro z wielką ludzkością, i dozwolono mu widzieć się z familią swoją dwa razy na tydzień.

**Rzym.** 8. listopada. Po ustąpieniu z pałacu *della Cancellaria* francuskiej załogi, wydał Jego Świątobliwość rozporządzenie, ażeby tu przeniesiono sekretaryaty wszystkich świętych kongregacyi, co do duchownej administracyi państwa kościelnego i katolickiego chrześcijaństwa. To połączenie wszystkich biur wyższej duchownej władzy administracyjnej w jednym kolosalnym gmachu ma dwojaki zamiar, najprzód uczyni biura dla publiczności przystępniejsze, a powtóre przyspieszy tok spraw publicznych. Wiadomo, że *Palazzo della Cancellaria* należy do najwspanialszych i największych pomników Rzymu. Wybudowany w piętnastym wieku przez kardynała Ludovico Scarampo, a później odnowiony i skończony przez siostrzeńca papieża Sykstusa IV., kardynała Rafele Riario, i aż do najnowszych czasów urządzony jak najostojniejszą i szczerobliwością Papieża. Służył za rezydencję kardynałom, odznaczonym rangą Vice-Cancellieri, nim otrzymał powyższe przeznaczenie wojskowe.

## Niemce.

(Przejazd księcia Alfreda.)

Według doniesień *Karlsru. Ztg.* przejeżdżał książę Alfred, drugi syn Wiktorji, królowy angielskiej, 12. b. m. z Heidelberga na Konstancję do Genewy. Podróż do Berlina zaniechał.

## Królestwo Polskie.

(Przepisy względem wezwania sądowego osób nieprawie za granicą przebywających.)

**Warszawa.** 19. listopada. *Gazeta Warszawska* ogłasza następujące postanowienia:

Rada administracyjna Królestwa w wykonaniu najwyższego rozkazu przez odczwę ministra sekretarza stanu, z d. 30. marca (11. kwietnia) r. b. nr. 874 objawionego, w przedmiocie zmiany postępowania w sprawach przeciwko osobom, bez pozwolenia rządu za granicą przebywającym, pod względem sposobu ogłaszania im wezwań powrotu artykułem 5. najwyższego postanowienia z dnia 25go kwietnia (7. maja) 1850 roku przepisanego, na przedstawienie komisji rządowej sprawiedliwości, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Rozporządzenie w artykule 5tym najwyższego postanowienia z dnia 25. kwietnia (7. maja) 1850 r. zawarte, nakazujące: aby wezwania sądowe do powrotu osób nieprawie za granicą przebywających zamieszczone były „w Gazecie rządowej Królestwa, i w pięciu pismach peryodycznych w Cesarstwie wydawanych“, ulega zmianie w tem, iż wezwania takowe, jedynie tylko w Gazecie Rządowej Królestwa trzykrotnie, w przerwach trzytygodniowych zamieszczane być mają, bez ogłaszania ich w pismach peryodycznych Cesarstwa.

Wezwania poprzednie, o ile jeszcze trzykrotnie we wszystkich pismach wyżej wyrażonych ogłoszone nie były, mają być na nowo w Gazecie Rządowej Królestwa ogłaszane.

Art. 2. Termin do powrotu osób, nieprawie za granicą kraju przebywających, i do złożenie przez nie usprawiedliwienia powodów, dla których nie wróciły na pierwotne wezwanie władzy, w artykule 6tym tegoż postanowienia przepisany, liczyć się ma od daty zamieszczenia po raz trzeci rzeczzonego wezwania w Gazecie Królestwa.

Nadto, wezwania takowe zamieszczane być mają jeszcze jednorazowo i w dziennikach gubernialnych, co do każdej osoby wzywanej we wszystkich guberniach; termin wszakże, o jakim na początku niniejszego artykułu mowa, liczyć się ma jak wyżej, od daty ostatniego ogłoszenia wezwania w Gazecie Rządowej Królestwa, bez względu na ogłoszenia w dziennikach gubernialnych.

Art. 3. Przed podaniem wezwania ogłoszenia w Gazecie Rządowej Królestwa, ma być przedstawiona Namiestnikowi Królestwa lista osób wezwanemi być mających, do rozpoznania i Jego decyzji.

Art. 4. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw zamieszczonem być ma, komisji rządowej sprawiedliwości porucza się.

Działo się w Warszawie dnia 10<sup>to</sup> 28 października 1856.

## Azja.

(Sprawy z Persją, i przygotowanie do wyprawy. — Rozstawione imię Francuzów.)

**Bombay,** 17. października. Ciągłe jeszcze nadchodzą przeciwniejsze wiadomości o działaniach Persów pod Heratem. *Lahore Chronicle* zawiera dwa listy z Kabulu, z 5. i 14. września, które donoszą z pewnością o upadku fortecy. Książę Joussouff zwałbił do siebie fałszywemi obietnicami Esa Khana i zabił, potem wyciął poćwiertowane ciało jego na bramie miejskiej i zagroził takim samym losem tym wszystkim, którzy się poważą sprzeciwić panowaniu perskiemu. Afghanowie przestraszeni upadkiem naczelnika poddali się Joussouffowi i perskiemu generałowi, który zajął miasto wielką siłą zbrojną i kazał natychmiast stracić synów Esa Khana. Ale *Delhi Gazette* ogłosiła list z Kabulu nowszej daty (20go września), który wątpić każe i zostawia w niepewności. Stronnicy obu partyi starają się rozsiewać przeciwnie wieści. Lecz chociażby przypuścić, że Herat jeszcze się trzymał w początku września, pewna jest że Persowie nie zaniechali swych zamiarów, i jeśli miasta nie wzięli szturmem, tedy

próbowali blokować i głodem wymorzyć. Równocześnie przedsiębiorali dywersje w innych stronach, i tak oddział armii obleźniejszej zajął afghańskie miasto Furrak, i gubernatora wyprawili jeńcem do Teheranu. Furrak leży prawie 130 angielskich mil na południe Heratu i na głównym gościńcu z Kandabaru do Ispahanu, co temu miejscu niejaka wagę nadaje. — Ostatnia poczta (na Marsylię, z 10. września) nie przywiozła jeszcze stanowczych rozkazów względem ekspedycji ku odnodze perskiej. Zapewne można się ich spodziewać angielską pocztą z 26. września. Jeżeliby uchwalono wojnę, tedy pierwsza posyłka wojska nie będzie wynosić nad 5000 ludzi. Paropływ „Pereza“, który rekognoskował odnogę perską, przybył z powrotem. Oficerowie wysiadali na ląd w Buszyr, a doznawali przyjaźnego przyjęcia u władz publicznych, lecz tamtejszy zastępca nasz, kapitan Jones, nie radził im dłużej bawić, nie reżąc za ich życie, jeśli się rozgłosi właściwy zamiar ich misji. *Bombay Gazette* przedrukowała dziś nadzwyczajny dodatek dziennika *Poong Observer*, w którym o perskiej ekspedycji znajdują się następujące podania: Wojska mające się przyłączyć do ekspedycji, wyekwipowano w ostatnich dniach zupełnie, i gotowe są każdego czasu do pochodu. Żołnierze radzi są wyprawie w chłodnej porze roku. Właśnie donoszą nam, że kontyngens samego prezydentwa Bombaj powiększono z 5000 na 15.000 ludzi. Według pogłoski nadszedł rozkaz do tego pochodu na mocy instrukcji, które rząd otrzymał z Bombaju drogą telegraficzną od lorda Canning, a lord Canning miał otrzymać ostatnią pocztą zamorską z gabinetu w Londynie stanowczy rozkaz do wysłania ekspedycji. Zdaje się także, że depesza zawierająca wypowiedzenie wojny Persji, została odesłana przez angielskiego posła angielskiego w Konstantynopolu. Dziwna jest, że duplikatu tej depeszy nie przesłano rządowi w Bombaju.

— List pisany na pokładzie okrętu „Virginia“ z zatoki nikolajewskiej u wybrzeży tatarskich donosi do *Monitora floty* o pobycie w Japonii wojennego okrętu tego co następuje:

Dnia 1. sierpnia 1855 zawiąły fregaty francuskie „Virginia“ i „Sibilla“ do portu Hakodadi u wybrzeża japońskiego, (który według traktatu potwierdzonego ze strony w Jeddo otworzono niedawno dla cudzoziemców). Nazajutrz widział się kontr-admirał Guerin, dowódca indyjsko-chińską dywizją floty, z gubernatorem miasta, przy czem ten dygnitarz państwa oświadczył się admirałowi z serdeczną uprzejmością, jako wie o tem, że Francuzi rządzą wielki monarcha, że Francuzi, których sława rozeszła się po całym świecie, są ludem szczerym i walecznym, i że pewny jest tego, iż niedopuszczą się przekroczenia ustaw japońskich i że przeto zaprasza na ląd załogę obu okrętów, by wytehnęła po trudach. Przyrzekł przy tem zaopatrzyć majtków i żołnierzy okrętowych w żywność, wodę, drzewo i w inne potrzeby. Fregaty korzystały z tego zaproszenia i poczyniwszy wszelkie przygotowania, odplynęła „Virginia“ we 14 dni później ku wybrzeżom tatarskim, a „Sibilla“ na morze kurylskie. — Przed odbiciem fregat tych z portu, dokąd po dziewięciu lub dziesięciu miesiącach znów wrócić mają, przeniosło się na ląd 50 chorych, którzy za przyzwoleniem władz i przy szczerzej pomocy mieszkańców umieszczeni zostali w pagodzie przemienionej na szpital. Jak wiadomo, niemogą niektóre choroby skorbutowe uleczone być na morzu, lecz tylko na lądzie. Mały ten szpital urządzono należyście i opatrzone potrzebami lekarstwami. Nadzor nad nim poruczono lekarzowi floty, któremu ludność japońska niósła wszelką pomoc. Wkrótce przyszli wszyscy chorzy do zdrowia i weszli z gospodarzami swymi w scisle stosunki przyjaźni. Rzeczą prawie nie do uwierzenia, jak dokładną posiada naród ten wiadomość o wszystkich wypadkach na świecie i jak dobrze obeznany jest z historią.

Zaraz po przybiciu okrętu do jakiego portu przesyłają Cesarzowi obszernie sprawozdanie o celu podróży i o wszystkim, co tylko okręt przywiozł nowego. Podczas pobytu Francuzów zawinęło kilka okrętów handlowych do Hakodadi, i przywiozło wiadomość o wypadkach zaszłych w Europie, a mianowicie o wojnie krymskiej, tak, że Japończycy wspominali często o Almie, Inkermanie i Sebastopolu. — Stosunki handlowe między Europą, Indjami i Chinami są tak rozszerzone, że najodleglejsze nawet wiadomości przychodzą dosyć wczesnie. Rzadko się też wydarzy, by ważniejszy jaki wypadek w Europie nie doszedł w ciągu czterech miesięcy do Jeddo, stolicy Cesarza japońskiego. — W miesiącu maju przybyły fregaty „Virginia“ i „Sibilla“ po długiej i ważnej wycieczce z powrotem do Hakodadi. Zastały innego już gubernatora, lecz ten uwiadomiony był dokładnie o wszystkich czynnościach swego poprzednika. Miał rozmowę z admirałem, i dziękował mu zato, że marynarze francuscy nie dozwolali sobie wycieczki w głąb kraju. Gubernator upewniał go też, że Cesarz japoński ma dokładną wiadomość o najnowszym zwycięstwie wojsk francuskich pod Sebastopolem, i że zwycięstwo to przejęło go wielkim podziwem, tudzież że admirał może mieć wszystko do swej dyspozycji. — Nazajutrz przyniósł komendant jednego handlowego okrętu amerykańskiego (stojącego w porcie symodzkim również dla cudzoziemców otwartego) jeden numer „gazety urzędowej“ z Jeddo. Zawierała opis zdobycia Sebastopola w tym dziwnym i oryginalnym stylu, jaki jest właściwy wszystkim dziełom literatury japońskiej; opis ten ułożony był zresztą widocznie podług sprawozdania marszałka Pellissier'a. Z końcem maja odplynęły obie fregaty od brzegów japońskich z powrotem do Europy. Wszędzie na wschodzie, na wszystkich najodleglejszych nawet punktach indyjsko-chińskich przyjmowano je jak najżyczliwiej, a wojna wschodnia rozślawiła wszędzie imię narodu francuskiego.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż, 21. listopada.** Wczoraj wieczór renta 3% 67.07 1/2. *Monitor* donosi z Konstantynopola z 20. b. m.: Ministerium ostalecznie ukonstituowane; Ali Basza mianowany ministrem spraw zagranicznych, Riza Basza ministrem wojny, Mustafa Basza ministrem bez portofejlu. Fuad Basza występuje z gabinetu. (Te mianowania wyszły pod wielkim wezyratem Reszyd Baszy. — *Pays* donosi, że margrabia Antonini dnia 20. b. m. otrzymał swe paszporta.

**Genoa, 19go listopada.** Królowa Chrystyna przybyła tu z Marsylii i niezatrzymując się odjechała do Rzymu. — Wielka księżna Helena odplynęła rosyjską fregatą „Orłow“ do Nizy.

**Neapol, 12. list.** Obydwie fregaty mocarstw zachodnich odplynęły z tutejszego portu.

**Palermo, 10. list.** W tutejszym porcie stoja obecnie na kotwicy, angielski paropływ „Centaur“ i yacht „Osprey.“

— *Gazeta tryestyńska* donosi z **Aten** z dnia 14. b. m., że wojska okupacyjne mocarstw zachodnich za przybyciem J. M. króla Ottona opuszczają Grecyę.

**Berna, 19. list.** Najprzewielebniejszy biskup Marilley powraca do Fryburga na mocy uchwały wielkiej rady kantonalej. Dwunastu członków partji radykalnej głosowało przeciw tej uchwale.

### Kurs lwowski.

Dnia 24. listopada.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	4	52	4	55
Dukat cesarski . . . . .	4	56	4	59
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	8	32	8	35
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	39	1	40
Talar pruski . . . . .	1	33 1/2	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	1	13	1	14
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	80	24	80	55
Galic. listy zastawne za 100 złr. } kuponów	74	24	75	—
5% Pożyczka narodowa . . . . .	82	35	83	15

### Wiedeński kurs papierów.

Dnia 21. listopada.

		w przecięciu
Obligacye dlugu państwa . . . . .	5% za sto 81 1/16 5/8 3/4	81 1/16
detto pożyczki narod. . . . .	5% „ 83 1/8 3/16	83 1/8
detto z r. 1851 serya B. . . . .	5% „ —	—
detto z r. 1853 z wypłata . . . . .	5% „ —	—
Obligacye dlugu państwa . . . . .	4 1/2% „ —	—
detto „ . . . . .	4% „ —	—
detto z r. 1850 z wypłata . . . . .	4% „ —	—
detto „ . . . . .	3% „ —	—
detto „ . . . . .	2 1/2% „ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . . . . .	—	—
detto „ z r. 1839 . . . . .	—	—
detto „ z r. 1854 . . . . .	—	—
Obl. wiedz. miejskiego banku . . . . .	2 1/2% „ —	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . . . .	5% „ —	—
Obl. indemn. Niż. Austr. . . . .	87 1/4	87 1/4
detto galicyjskie i węgierskie . . . . .	75 3/4 1/2 75	75 3/8
detto krajów koron. . . . .	82 7/8 1/2	82 5/8
Akeye bankowe . . . . .	1059 1056	1058
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . . .	573 1/4	573 3/4
Akeye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem. . . . .	315 1/2 318 3/4 317	317
Akeye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. . . . .	—	—
Akeye kolei żel. Glognickiej na 500 złr. . . . .	—	—
Akeye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr. . . . .	—	—
Ake. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr. . . . .	255	255
Akeye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . . .	557 576	576
Akeye austr. Lloyd'a na 500 złr. . . . .	421 1/4 425	423 3/4

### Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 21. listopada.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych . . . . .	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur. . . . .	106 3/4	106 3/4 3 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl. . . . .	105 3/8 1/4	105 3/8 3 m.
Genoa za 300 lire nowe Piemont. . . . .	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank. . . . .	78 1/2 1/4	78 3/8 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl. . . . .	10—18 17	10—17 1/2 3 m.
Lyon za 300 franków . . . . .	—	2 m.

	za sto	w przecięciu
Medyolan za 300 lire austr. . . . .	105 1/8	105 1/8 2 m.
Marsylia za 300 franków . . . . .	123	123 2 m.
Paryż za 300 franków . . . . .	123 1/2 1/4	123 3/8 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para . . . . .	259 1/2 260	260 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para . . . . .	—	T. S.
Cesarskie dukaty . . . . .	10	10 Agio.

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. listopada o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83 1/16 — 83 1/2. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% 93 1/8 — 94. Obligacye dlugu państwa 5% 81 1/8 — 82, detto 4 1/2% 70 3/4 — 71, detto 4% 63 1/2 — 63 3/4, detto 3% 49 3/4 — 50. detto 2 1/2% 40 1/2 — 40 3/4, detto 1% 16 1/4 — 16 1/2. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 94 — 95. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4% 94 — 94 1/2. Detto Medyol. 4% 92 1/8 — 93. Obligacye indenn. niższ. austr. 5% 87 3/4 — 88. Galic. i węgier. 5% 74 3/4 — 75 1/4. Detto innych krajów koron. 82 — 82 1/4. Obl. bank. 2 1/2% 60 — 60 1/2. Pożyczka loter. z r. 1834 259 — 260. Detto z r. 1839 125 1/2 — 126. Detto z r. 1854 108 1/4 — 108 1/4. Renty Como 13 3/4 — 14. Galic. list. zastawne 4% 79 — 80. Póln. Oblig. Prior. 5% 83 1/4 — 83 3/4. Glognickie 5% 79 — 80. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 82 1/2. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 116 — 117. Akeye bank. narodowego 1063 — 1065. Akeye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 321 1/2 — 321 3/4. Akeye niż. austr. tow. eskomp. 114 1/2 — 114 3/4. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 255 — 256. Detto póln. kolei 254 1/2 — 254 3/4. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 326 1/2 — 326 3/4. Detto tow. żegl. parowej 580 — 582. Detto 13. wydania 575 — 576. Detto Lloyd'a 424 — 425. Peszt. moslu łańcuch. 78 — 79. Akeye mlyna parowego wiedz. 77 — 78. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 24 — 25. Detto 2. wydania 40 — 41. Esterhazego losy 40 złr. 72 1/4 — 72 3/4. Windischgrätz'a losy 23 3/4 — 24. Waldsteina losy 23 3/4 — 24. Keglevicha losy 11 — 11 1/4. Ks. Salma losy 39 — 39 1/2. St. Genois 39 1/4 — 39 1/2. Palfego losy 37 1/2 — 38. Clarego 37 — 37 1/4. Amsterdam 2 m. 88 1/4. — Augsburg Uso 106 3/4. — Bukareszt 31 T. 260 — —. — Konstantynopol 31 T. 462 —. Frankfurt 3 m. 105 3/8 — Hamburg 2 m. 78 3/8. — Liwurna 2 m. 105 1/2 1. — Londyn 3 m. 10.17 1/2. — Medyolan 2 m. 105. — Paryż 2 m. 123 1/4. — Cesarskich ważnych dukatów agio 9 3/4 — 10. — Napoleonodor 8 16 — 8 17. Angielskie Sover. 10 27. — 10 29. Imperyal Ros. 8 — 32.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. listopada.

Br. Kronenberg, c. k. pułkownik, z Gródka. — PP. Łokucyjowski Lud., z Łukawca. — Rutikowski Jan. do Chrynowa. — Teleczyński Wilt., z Sierosławiec. — Pawlikowski Leand., z Majdana. — Kafka Jan, c. k. komisarz obw., z Żółkwi. — Paluszynski Józef, z Ulicka. — Czechowski Konst., c. k. radca sąd. obw., z Wiednia. — Plocki Józef, z Jaworowa.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. listopada.

Hr. Kalinowski Wład., do Bakowiec. — Hr. Frankenberg, do Dembicy. — PP. Welk Fryd., c. k. kapitan, do Dembicy. — Mileczko Alex., do Dembicy. — Dominikowski Kaj., do Łokeja. — Grabowski Julian, c. k. adjunkt sąd., do Złoczowa. — Polanowski Fel., do Opólska. — Obertyński Leop., do Złoczowa. — Nikorowicz Józef, do Zboisk.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie dnia 22. i 23. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	330.05	— 6.4°	84.5	póln.-wsch.	sl. jasno
2. god. popoł.	328.76	— 0.2°	75 1	północny	„ poch.
10. god. wiecz.	326.42	— 3.4°	80 1	połud.-zach.	„ „
6. god. zrana	323.90	— 2.2°	85.3	zachodni	mier. pochmurno
2. god. popoł.	322.55	— 0.4°	77.2	sl.	„ „
10. god. wiecz.	322.05	— 2.4°	84.4	póln.-zach.	mier. „

Wnoey sniegu . . . . .

### T E A T E R.

Dzisiaj: Na korzyść p. Rudolfa Rusa, przedst. niem.: „Der fidele Christel.“

## KRONIKA.

Koncert trzynastuletniego pianisty Alexandra Boguckiego sprowadził w niedzielę liczną publiczność do teatru. Gra pełna wdzięku i rzadkiej poprawności, z jaką młodociany artysta wykonał zapowiedziane w programie sztuki popisowe, znalazła godne uznanie w kilkakrotnem wywołaniu i w rzesistych oklaskach, któremi go po odegraniu każdego utworu hojnie darzyła publiczność, ceniąc nietylko dzisiejsze zalety lecz chcąc oraz zachęcić młodego artystę do dalszej pracy, do co raz większego doskonalenia pięknego talentu, którym przy wytrwałości i przejęciu się wielkimi wzorami, kiedyś zająć może między mistrzami w swym zawodzie.

Do urozmaicenia koncertu przyczynili się p. Heinrich były profesor w Mozarteum w Salzburgu odegraniem fantazyi własnego utworu na gitarze, i p. Wolman wykonaniem ładnej kompozycyi Lec'a na wiolonczeli.

— Nowa zaczęła marznąć dnia 8. b. m., i musiano znosić już mosty. W Kronsztadzie przyjdzie przeszło 250 okrętów przezimować; czekały one za długo na ładunek, zwłaszcza że najważniejsze towary wywozowe prawie całkiem już rozkupiono. Dnia 6go odplynęło 89 okrętów, lecz już 7go miał wra-

cać do zatoki paropływ, który dwukrotnie puszczał się w podróż i uszkodził sobie przy tem maszynę. Nikt się niespodziewał mrozów tak wczesnych.

— Czytamy w „Gazecie Warszawskiej“: Dnia 9. listopada r. h. umarł czasowo bawiący w Brukseli radca Stanu, dyrektor sekcji technicznej banku Petersburskiego, Jakób Reichel, mając lat 77. Byłto jeden z najznakomitszych numizmatyków w Europie. Urodzony w Warszawie r. 1774 z ojca sławnego medaliera mennicy Warszawskiej za czasów króla Stanisława Augusta. Reichel posiadał tak ogromny zbiór numizmatyczny w Petersburgu, iż liczył samych złotych i srebrnych monet i medali 45.000, pomiędzy któremi numizmatyka rosyjska i polska była najliczniejsza i zawierała najrzadsze a nieznane innym zbiorom medale i monety. Wydał on w języku niemieckim rozumowany katalog całego zbioru swego, w kilkunastu tomach, który nie był nigdy w handlu księgarskim; rozdawał go bowiem tylko swoim przyjaciółom i znajomym.

— Pewien lekarz berliński utrzymuje, że za pomocą sztuki lekarskiej można przysporzyć wzrostu dzieciom w tej mierze od przyrody upośledzonym. Dla oznaczenia miary przeciętnej tego lub owego wieku, każde mierzyć działwę w domach sierocych, by na tej zasadzie udowodnić później publicznie skuteczność swej metody.